



Polscy przedsiębiorcy chcą brać przykład z norweskich biznesmenów

DIALOG PODSTAWĄ WSPÓŁPRACY

W POLSCE DIALOG SPOŁECZNY POMIĘDZY PRZEDSIĘBIORCAMI A ZWIĄZKAMI ZAWODOWYMI NIE ISTNIEJE. PRACODAWCY POMORZA CHCĄ TO ZMIENIĆ.

Dobra współpraca między pracodawcami a organizacjami związkowymi, umiejętność dojścia do porozumienia, możliwość tworzenia porozumień oraz zasady działania organizacji pracodawców i związków zawodowych - o tym wszystkim w kontekście dialogu społecznego dyskutowali przedstawiciele Pracodawców Pomorza, którzy niedawno odwiedzili Norwegię. Wyjazd miał na celu poznanie tamtejszych rozwiązań i możliwości wdrożenia ich w polskich realiach.

Pracodawcy Pomorza od lutego br. realizują projekt „Dialog społeczny w Polsce i w regionie pomorskim oraz dobre praktyki europejskie na przykładzie norweskim”. Jest to projekt finansowany z Funduszy Norweskich (Funduszu na rzecz godnej pracy i dialogu społecznego). Pracodawcy Pomorza są w tym przypadku liderem, czyli jedynym realizatorem projektu. Nie ma żadnych innych partnerów ani instytucji pośredniczących, a pieniądze pochodzą bezpośrednio z Norwegii.

Finałem ma być powstanie jeszcze w tym roku „Zielonej księgi w sprawie najlepszych praktyk w społecznym i trójstronnym dialogu”. W księdze ma znaleźć się zarówno charakterystyka barier, na jakie napotyka dialog społeczny w warunkach polskich, jak również porównania i propozycje rozwiązań w odniesieniu do przykładu norweskiego.

- Projekt ma na celu dyskusję na temat obecnego stanu dialogu społecznego w Polsce oraz perspektyw związanych ze zmianą w ustawodawstwie w zakresie dialogu – wyjaśnia Tomasz Limon, Dyrektor Zarządzający „Pracodawców Pomorza”. - Warto przypomnieć, że w czerwcu 2013 r. związki zawodowe na poziomie krajowym opuściły instytucjonalny dialog społeczny, zrywając dialogowanie. Na bazie tego zarówno pracodawcy, jak i organizacje związkowe, domagają się zrewolucjonizowania systemu (a właściwie zrewolucjonizowania zapisów prawnych, które regulują dialog społeczny).

O tym, że dialog społeczny jest niezbędny, nie trzeba chyba nikogo przekonywać. - W całej cywilizowanej części świata, nie mówiąc już o Europie, dialog jest motorem działań i spokoju społecznego – mówi Tomasz Limon. - To właśnie dzięki dialogowi społecznemu stworzone zostały zręby obecnego systemu gospodarczego. Dobrze funkcjonujące relacje pomiędzy pracodawcami, związkami zawodowymi i rządem gwarantują to, że gospodarka nie będzie uwikłana w konflikty, a będzie szła w kierunku rozwoju. Tymczasem dialogu społecznego w Polsce na poziomie instytucjonalnym praktycznie nie ma. My - jako organizacja - podjęliśmy ten temat i w maju 2014 r. zorganizowaliśmy konferencję otwierającą tę problematykę, gdzie trzy strony – czyli związkowcy, pracodawcy i strona rządowa reprezentowana przez wojewodę – dyskutowały nad obecnym stanem dialogu społecznego. W czerwcu 2014 r. 20-osobowa grupa pracodaw-

ców (z naszej organizacji) uczestniczyła w wyjeździe do Norwegii, do Oslo. Tam spotkali się z przedstawicielami największej norweskiej organizacji pracodawców NHO oraz norweskiej organizacji związków zawodowych LO.

Dlaczego akurat do Norwegii? Ponieważ zarówno związki zawodowe jak i organizacje pracodawców funkcjonują tam w bardzo profesjonalnej formie. Działa bowiem jeden duży organizm pracodawczy i jeden duży organizm związkowy, który ma swoje rozgałęzienia branżowe, regionalne, itd. Co za tym idzie istnieją tam zupełnie inne zasady funkcjonowania tych organizacji.

- Odbywa się to na zasadzie porozumień między pracodawcami a związkami zawodowymi, zaś rząd tylko pilnuje, czy te porozumienia są realizowane i czy nie ma żadnej sprzeczności prawnej – wyjaśnia Tomasz Limon. - Nie ingeruje natomiast w te porozumienia. Czyli pracodawcy i związkowcy potrafią sami między sobą się porozumieć, a rząd sprawuje tylko funkcję kontrolną. Mało tego – podpisuje się ogólnokrajowe porozumienia w postaci układów zbiorowych pracy, gdzie tak naprawdę dany układ zbiorowy reguluje zapisy dla poszczególnych branż i sektorów. W myśl tej zasady Kodeks Pracy w Norwegii nie funkcjonuje tak jak w naszym kraju. To właśnie pracodawcy i związkowcy na bazie układu wypracowują wzajemne porozumienia.

Co ciekawe w Polsce jest możliwość zawierania układów zbiorowych, ale... bardzo rzadko jest to wykorzystywane.

- A szkoda, bo u nas np. organizacja regionalna w Pomorskiem mogłaby zawierać z pomorskimi związkowcami układ zbiorowy pracy dla całego województwa lub branży, w którym to układzie zawarte będą szczegółowe informacje dotyczące tego, co się pracodawcom objętym układem należy – dodaje Tomasz Limon.

- Czyli np. ile godzin pracują, jakie stawki (np. płaca minimalna może być zupełnie inna, niż w innej części kraju, niektóre branże lub regiony mogą wypracować lepsze rozwiązania niż ustawowe minima w zakresie wynagrodzeń, nagród jubileuszowych itp.). Realizujemy więc ten projekt, aby edukować, aby pokazywać dobre rozwiązania w zakresie współpracy organizacji pracodawczych i związkowych

oraz pozytywnych, profesjonalnych działań tych dwóch środowisk (na przykładzie rozwiązań norweskich). W cywilizowanej części Europy, szczególnie w krajach nordyckich, związki zawodowe tworzą pozazakładową strukturę organizacyjną. Ten, kto przynależy do takiego związku, może liczyć na jego wsparcie prawne, darmowe szkolenia, będąc pod stałą jego opieką. W zakładach pracy nie ma osób, które są chronione ustawowo z racji pełnienia funkcji związkowych a część kosztów związanych z zakładowymi związkami ponoszą sami pracodawcy. W Norwegii jest inaczej gdyż pracownicy mają swoją organizację, która za nimi stoi. Z kolei pracodawcy szanują ten układ, który zdecydowanie jest na wyższym poziomie niż u nas – dodaje Tomasz Limon. Jednym z czynników takiego stanu rzeczy jest krótka historia dialogu społecznego w Polsce, którego początki sięgają tak naprawdę okresu transformacji ustrojowej po 1989 roku. Z kolei w Norwegii tradycje związków zawodowych i organizacji pracodawczych sięgają przełomu XIX i XX wieku, kilka lat przed oficjalnym powstaniem państwa norweskiego w 1906 roku. Dlatego w naszej opinii wyjazd do Norwegii był potrzebny, gdyż dzięki niemu nasi przedsiębiorcy mogli poznać zasady dojrzałego europejskiego dialogu społecznego, który został wypracowywany przez dziesiątki lat. Pracodawcy Pomorza w listopadzie 2014 roku organizują

międzynarodową konferencję w zakresie dialogu społecznego z udziałem przedstawicieli z Norwegii, Wielkiej Brytanii, Niemiec. Podczas konferencji będą chcieli pokazać, jak dialog społeczny funkcjonuje w innych krajach i jakie są z tego tytułu korzyści oraz przekonywać uczestników, że silne organizacje pracodawcze i silne organizacje związkowe mogą wypracować wspólnie rozwiązania dla sprawniejszego funkcjonowania dialogu społecznego oraz większej integracji tych środowisk w wypracowaniu rozwiązań korzystnych dla obu stron.

Rafał Korbut



foto. materiały prasowe

Uczestnicy wyjazdu studyjnego do Oslo w siedzibie norweskiej organizacji pracodawców NHO

